Nro. 29.

# GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 9. Kwietnia 1813.

## Wiadomości kraiowe.

*Z Wiednia d. 1. Kwietnia.* — C. K. Ambassador przy Dworze Ces. Francuzkim Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg, puścił się d. 28go Marca w podróż do Paryża na mieysce swoiéy ambassady.

## Wiadomości zagraniczne.

### F r a n c y a.

Dnia 15. Marca odprawił znowu N. Cesarz Francuzów na polu marsowem popis znacznego oddziału piechoty, iazdy i artyleryi. Całe to woysko ruszyło po tym popisie natychmiast do Niemiec.

Monitor Paryzki umieścił pod d. 18. Marca następuiące wiadomości o woysku na Północy.

Oto iest istotne położenie wóysk naszych na Północy d. 10. Marca:

Piława. — Jen. Castella zaymował twierdzę Piławę z 1200 Francuzami. Dnia 26go Stycznia kapitulował. Kapitulacya ta była umową, w skutku któréy woyska Francuzkie wyciągaią z bronią i bagażami dla powrócenia do Francyi. Postępek Jenerała Castella, który bez wytrzymania oblężenia poddał twierdę dowództwu swemu powierzoną, dochodzonym będzie przez Sąd woienny.

Gdańsk. — Jener. Rapp, pod którym dowodzą Jenerałowie dywizyi Heudelet i Grandjean, Jen. iazdy Cavaignac, Jen. Cambredon Dowodzca inżynieri i Jenerał Lepin Dowodzca artyleryi, ma załogę wynoszącą więcéy iak 30000 ludzi, zapas w zbożu na 820 dni, a w mięsie i innych potrzebach więcéy iak na rok ieden. Za zbliżeniem się woyska Rossyyskiego ku końcowi Stycznia wypadł naprzeciw onemuż, odparł przednie straże i zabrał 800 ludzi w niewolą. W środku miesiąca Lutego zrobił sam wycieczkę z 15000 piechoty i 2500 iazdy, zdobył trzy reduty, które nieprzyiaciel wystawił, zabrał 8 dział, 1800 niewolnika i odpędził nieprzyiaciela na 3 mile od twierdzy. — Rossyanie mieli nadzieię, iż w ciągu miesiąca Lutego będą mogli korzystać z lodu i uderzyć na Holm; lecz za staraunością Gubernatora został lód przerąbanym, a gdy nieprzyiaciele podstąpili, zdruzgotały ich kartacze, przez co zostało się pod warowniami wielu zabitych i ranionych. Na początku Marca nastąpiła wilgoć i starano się bardziéy ieszcze rozszérzyć powódz około twierdzy.

Toruń. — Jen. inzynieryi Poitevin dowodzi w Toruniu. — Załoga składa się z 4000 Bawarczyków i 1500 Francuzów. Woysko Rossyyskie pokusiło się w ciągu Lutego o odebranie założonych przed twierdzą okularów obronnych (lunettes), lecz zostało odparte ze stratą 8 do 900 ludzi w zabitych i ranionych. Toruń ma więcéy iak na 2 lata chleba w zapasie, a mięsa i legumin więcéy iak na 9 miesięcy.

Modlin. — Jen. dywizyi Daendels iest Dowodzcą téy twierdzy. Załoga iéy składa się z 1000 Sasów, 1000 Francuzów i 6000 Polaków. Twierdza ta opatrzona iest w chléb na lat kilka, a w mięso i inne potrzeby na 9 miesięcy. Wielkie te zapasy żywności w twierdzach leżących nad Wisłą pochodzą z wielkich magazynów woyskowych, które się tamże znaydowały.

Zamość ma załogę złożoną z 4000 Polaków. — Częstochowa ma załogę z 900 Polaków.

Xiążę Schwarzenberg zaiął d. 12go

Lutego stanowisko nad Pilicą. Nowy Austryacki korpus obserwacyyny zbiéra się na granicy Czeskiéy.

Jen. Reynier pociągnął z 7mym korpusem na Piotrków i Rawę ku Kaliszowi. Jazda iego napadnięta była d. 13. Lutego przez woysko Rossyyskie, które między Toruniem i Modlinem przeszło pod Płockiem zamarżniętą Wisłę. Jenerał Reynier odparł ten atak w samym Kaliszu. Jeden Saski Jenerał brygady został odciętym ze swoią brygadą, lecz cofnał się z nią ku korpusowi Xięcia Poniatowskiego, który połączywszy się z korpusem Austryackim stoi między Pilicą i Krakowem. — Jen. Reynier przeprawił się przez Odrę i zaiął stanowisko z przodu pod Droznem. — Tak się maią rzeczy w Polsce.

Wice-Król Włoski rozkazał piérwszych dni Lutego posunąć się 11mu korpusowi z Berlina nad Odrę. Właśnie korpus ten nadciągnął do Frankfórtu nad Odrą, gdy Wice-Król dowiedziawszy się o ustąpieniu wóysk z miasta Warszawy, zaraz poznał, że stanowisko iego pod Poznaniem było iuż wtenczas bez celu. Cofnał się przeto spokoynie za Odrę. Dnia 11. Lutego przeprawił się po lodzie przez niższą Odrę ieden oddział woyska Rossyyskiego, złożony z 1500 ludzi. Marszałek Xiążę Castiglione rozkazał Jen. Poinsot ruszyć na niego z 2ma bataliionami piechoty i 100ma ludźmi iazdy. Podczas iednego rozpoznawania w odległości kilku godzin drogi przed Berlinem ubił im tenże Jenerał 60 ludzi, a między innymi iednego Hrabiego Pruskiego, nazwiskiem Schwerin. W nocy obeszli iaźdzcy nieprzyiacielscy Berlin, wpadli na posterunek strzegący bramę Oranienburską i wdarli się w liczbie 300 do 400 do miasta. Działo się to 20. Lutego zrana. Xiążę Castiglione kazał kilka razy wystrzelić z dział na nich i wypędzić ich przez piechotę. Pospólstwo chciało korzystać z téy okoliczności dla uczynienia niektórych poruszeń, lecz straż mieyska, złożona ze wszystkich mieszczan odbywała służbę policyyną, a porządek został natychmiast przywróconym. Po téy rosprawie zniknęło lekkie woysko nieprzyiacielskie.

Dnia 22. Lutego wszedł Wice-Król z 500ma ieźdzcami gwardyi do Berlina. Potém zaiął z całém woyskiem swoiém stanowisko w Köpnik. Podpułkownik Ciceron osadził był bataliionem swoim most pod Fürstenwalde nad Spreią. Zląkł się ón 600 ieźdzców Rossyyskich, którzy go mamili, że maią z sobą artyleryę i piechotę; był ón tak wielce nierozsądnym, że opuścił powierzony obronie swoiéy posterunek i cofnął się z bataliionem swoim do woyska. Wydano rozkaz uwięzienia tego Officera, który podług surowości praw woyskowych będzie karanym. Jener. Gerard pozostał z iedną brygadą w Frankfórcie nad Odrą dla spalenia mostu. Oddział iazdy Rossyyskiéy, złożony z 2000 ludzi, przeciął go był od Berlina; uderzył ón na niego, ubił 60 do 80 Rossyan, poymał kilkunastu Officérow, spalił most pod Frankfórtem, i przyłączył się znowu do Wice-Króla.

Wice-Król miał tylko dwie rzeczy do wyboru; albo ściągnąć do siebie iazdę 1go i 2go korpusu urządzoną znowu na lewym brzegu Elby, i użyć ią do oczyszczenia Kraiu między Elbą i Odrą, albo z powodu zbliżenia się swoiego ku Elbie, ciągnąć naprzeciw innemu woysku. Lecz owa iazda nie była ieszcze zupełnie urządzoną, a wielu dawnych żołnierzy, będących tak kosztowném źródłem pomocy, mogliby byli w niewczesnéy walce wystawionymi bydź na niebezpieczeństwo; oprócz tego Jener. Bülow Dowodzca korpusu Pruskiego, dopuścił na prawym brzegu niższéy Odry przeprawić się lekkiéy konnicy nieprzyiacielskiéy przez tę rzékę. Wice-Król postanowił zatém cofnąć się w porządku nad Elbę i osadził Odrę następuiącym sposobem: Jen. Grandeau z 9000 załogi maiącéy żywność na 8 miesięcy, dowodzi w Szczecinie; Jen. brygady Dufresse iest tamże drugim Dowodzcą, a Jen. Chamberlhac dowodzi inżyniierami. Jener. Fornier d'Albe strzeże twierdzy Kistrynu z 3000 ludzi. Jen. Laplane i Jen. inżyniieri Dode stoią z 6000 ludzi w Głogowéy. Twierdza Spandau osadzoną iest 3000 ludzi pod Jen. Bruny. Wszystkie te twierdze opatrzone są w żywność na 9 miesięcy i blisko na rok cały.

Dnia 4go Marca zamyślało 1200 ludzi lekkiéy iazdy Rossyyskiéy uderzyć na tylną straż Wice Króla między Berlinem i Wittenbergiem. Bataliion 6go pułku liniiowego nie ruszył się z mieysca i ubił im około 100 ludzi. Od tego czasu zniknęła ta iazda i nie widziano iéy iuż więcéy. — Takiém było stanowisko nasze w Polsce i nad Odrą.

Nad Elbą zaś było następuiące: Jenerał Lauriston z 5ma nowemi dywizyami, utworzonemi z dawnych z Francyi pościąganych wóysk, które maią liczną i w po-

dwóyne zaprzęgi opatrzoną artyleryę, tudzież z korpusem Westfalskim i 1wszym korpusem iazdy osadził twierdzę Magdeburg, i zbiéra w tém mieyscu ogromną massę woyska.

Xiąże Eckmühl z korpusem 1wszym, a Xiąże Belluno z 2gim korpusem wielkiego woyska, stoią wzdłuż Elby. Jen. Grenier stał z korpusem 11tym przed Wittenbergiem. Mieysce to było uzbroione i przyprowadzone do stanu obrony. Saski Jenerał Thielmann był w Torgau z 6000 Sasów. Król kazał ieszcze r. 1809 wystawić tę twierdzę nad Elbą, a roboty około niéy szły z takim pośpiechem, iż się teraz znayduie w naylepszym stanie obrony. Ma ona 200 dział. Jen. Reynier stał z przodu Drezna z korpusem Saskim i dywizyą Jen. Durutte. Iedna dywizya Bawarska była na lewém skrzydle. Korpus ten wzmocnionym będzie 10000 ludzi, którzy nadciągaią z zakładów będących w Saxonii. Dla czuwania nad wszystkiemi punktami téy linii, przeniesiono główną kwaterę do Lipska. — W tym składzie rzeczy i dla zostawania w odległości od teatru woyny, osądził Król Saski za rzecz potrzebną wyiechać do Plauen. Podczas swoiego wyiazdu wydał Król d. 23. Lutego załączoną tu odezwę. *(Jest to ta sama, którąsmy w 21wszym Nrze Gazety naszéy umieścili.)*

Król Westfalski chcąc całą swoią gwardyą zarządzać i osobiście przytomnym bydź wszędzie, gdzie tego okoliczności wymagać będą, życzył sobie, aby Królowa wyiechała do Francyi. Monarchini ta ma dziś (d. 17. Marca) stanąć w Compiegne.

Tymczasem słusznie powyciągał Jenerał Lauriston wszystkie woyska z 32giéy dywizyi woyskowéy (składaiącéy się z 3 Departamentów Anzeatyckich Wyższéy Emsy, Uyścia Wezery i Uyścia Elby), dla połączenia ich w Magdeburgu. Złożony z 50ciu bataliionów korpus Jen. Vandamme, który dla osadzenia 32giéy dywizyi woyskowéy zaczął iuż przeprawiać się przez Wezele, nadciągnie tamże dopiéro przy końcu Marca.

Hamburg strzeżonym był więc przez bardzo małą siłę. Pospólstwo chciało z tego korzystać dnia 24. Lutego; obraziło ono Komory celne; kazano dać ognia na rokoszanów, a motłoch rozproszył się. Obywatele Hamburscy ożywieni byli dobrym duchem; czuli oni konieczność trzymania na wodzy massę ludu, utworzyli gwardyę narodową, i przywrócili spokojność. Kilka pikietów Duńskiéy konnicy przyczyniło się do utrzymania porządku w Hamburgu. Szpieg ieden Rossyyski został poymany i rozstrzelany. Taki sam los spotkał sześciu ludzi, którzy byli hersztami rokoszu. — Dnia 12go b. m. uznał Jener. Carra St. Cyr za rzecz z zamiarem zgodną przeprawić się na lewy brzeg Elby, dla założenia w Artlenburgu główney kwatery 32giéy dywizyi woyskowéy.

Piérwszy korpus obserwacyyny Reński, składaiący się z 7miu dywizyi wielkiego woyska, zbiéra się nad Menem. Dowodzi nim Xiążę Moskwy, maiący swoią główną kwaterę w Hanau. Jen. Wrede z oddziałem woyska Bawarskiego ma swoią główną kwaterę w Bambergu. W Würzburgu zbiéraią się Würtenberczykowie, Hessowie i Badeńczykowie.

Drugi korpus obserwacyyny Reński złożony z 4rech dywizyi wielkiego woyska zbiéra się w Frankfórcie nad Menem pod Xięciem Raguzy. — Jener. Bertrand wyruszył z 5ma dywizyami z Tyrolu, które tworzą obserwacyyny korpus Włoski.

Dywizye Gwardyi Cesarskich pod rozkazami Xięcia Treviso (Marszałka Mortier) nadciągnęły do Frankfórtu nad Menem.

Przeszło 20000 dawnych ieźdźców, którzy iuż byli na woynie i opatrzeni są w dobre konie i rynsztunki, złączyło się nad Elbą. Wszyscy mogą na początku Kwietnia stanąć w linii. Druga iazda wynosząca 60000 ludzi, uzbraia się w naszych zakładach będących we Francyi. Piérwsza połowa ciągnie iuż przez Metz do Moguncyi.

Pomimo wielorakiéy straty, poniesionéy téy zimy, wyruszy wkrótce w pole daleko większa siła, która o 3cią część więcéy mieć będzie artyleryi. Woysko złożone z 80 bataliionów zasłaniać będzie 32gą dywizyę woyskową, a 150 bataliionów stanowiących odwód wewnątrz Kraiu, sposobić się będą w obozach do służby polowéy. — Oprócz korpusu Włoskiego, będącego przy wielkiém woysku, stanie ieszcze 40000 Włochów obozem dla bronienia brzegów Wenecyi, Prowincyy Illiryyskich i morza Adryatyckiego.

Woysko będące w Hiszpanii przysłało do Francyi krzewy blisko 150ciu bataliionów i 50ciu szwadronów; za to zaś otrzymało nowo-zaciężnych, których liczba przewyższa ubytek owych ludzi. Siódmy pułk Polskiéy lekkiéy iazdy i piękna legiia żandarmeryi, która tak dzielnie gromiła iazdę Angielską, tudzież 4 pułki gwardyi są iedyne całe korpusy, które w zupełności wyciągnięto z Hi-

szpanii, a na mieysce których natychmiast inne posłano.

Żandarmerya we Francyi dostarczyła 3000 Officerów wyższego i niższego stopnia dla uzupełnienia wszystkich krzewów pułków iazdy.

Taki iest rzetelny obraz położenia woyskowego Francyi. Jest ono dziełem dzielnéy raczości i miłości Oyczyzny Francuzów.

Rossyan przyięto w Królewcu i w Starych Prusiech z takiém ukontentowaniem, z iakiém się zazwyczay wszystko przyymuie, co iest nowém; lecz ołowiana ich Administracya iuż się tam czuć daie. Kozacy rabuią wszędzie. Kray musi im dostarczać wszystkich potrzeb, a wszystkie wydatki, nawet Jenerałow i Officerów na pocztach i w oberzach, płacą bonami lub papiérowemi rublami. Złota i śrébra iuż tam nie widać; a tak dokonaną zostanie zguba tego Kraiu, do którego Rossyanie, iak sami powiadaią, przyszli iako oswobodziciele. — Prusy stały się całkiem łupem tychże samych fakcyi, które tam przed woyną r. 1806go panowały. *(Tu następuie wiadoma iuż z 18go i 21go Nru Gazety naszéy kapitulacya twierdzy Piławy).*

Według wiadomego doniesienia z Düsseldorf, ogłoszonego tamże d. 18go Marca, nadciągnął Jen. Morand powracaiący z Pomeranii Szwedzkiéy z dywizyą swoią nad Elbe, i połączył się między Linneburgiem i Haarburgiem ze stoiącém tamże woyskiem Francuzkiém.

Pisma publiczne donoszą z Gazety Genueńskiéy, iż d. 12go Marca aresztowano w Genui 15 osób obwinionych o uknowanie i przykładanie się do spisku, który zmierzał do podniesienia rokoszu w témże mieście i sprawienia zmiany w Rządzie. Umyślna Kommissya woienna zkazała 5 osób na śmierć, a resztę uwolniła. Wyrok spełnionym został d. 13. Marca w pół do 8méy zrana na placu della Cava. — Poźniéy twierdzi Gazeta Genueńska, iż złoczyńcy ci nie byli rodowitymi Genueńczykami, i że należąc do nayliehszéy klassy ludu, szczególnie z nędzy i rozpaczy zbrodniczy krok ten uczynili.

## Królestwo Włoskie.

Na mocy wyroku N. Cesarza i Króla Napoleona, wydanego d. 26. Lutego, wybranych bydź ma w Królestwie Włoskiém za rok 1814ty 15000 konskrypcyonistów. Czynną część tych konskrypcyonistów może wezwać Minister woienny, ażeby w bieżącym roku udali się do woyska.

Według doniesień urzędowego dziennika Medyolańskiego udał się Baron Fresia, Dowodzca ótéy woyskowéy dywizyi i Kommendant Wenecyi, d. 15. Marca do Werony, dla obięcia dowództwa nad iazdą tamteyszego woyska obserwacyynego.

Sprowadzone za Włoskiemi licencyami do Królestwa Włoskiego zagraniczne towary, nie mogą bydź w skutku rozkazu Cesarskiego wprowadzanemi do Francyi.

## Związek Reński.

Na gościńcach wiodących do Tyrolu ciągle wielka żywość panuie. Przybywaią Officerowie i żołnierze od woyska na Północy, którzy się udaią do Włoch i Prowincyi Illiryyskich. Temiż samemi gościńcami idą znaczne cugi koni zakupionych w Tyrolu i Niemczech. Przeciwnie zaś przechodzą wciąż ieszcze oddziały wóysk przez Inspruk, a ku końcowi Marca spodziewaią się tamże 50000 ludzi; inne woyska wyszły z Prowincyi Illiryyskich i pociągnęły przez Brixen do Werony, gdzie się ściąga osobny korpus obserwacyyny.

Twierdzę Würzburg przyprowadzaią do stanu obrony i osadzą ią dostateczną załogą. Baron Marchand, Francuzki Jenerał dywizyi, otrzymał dowództwo nad woyskiem zgromadzonem w Würzburgu.

Xiążę Moskwy (Marszałek Ney) przeieżdzał d. 19. Marca przez Frankfórt nad Menem do Hanau. Dnia 21go Marca odprawił Xiążę Treviso (Marszałek Mortier) popis gwardyi Cesarskich, zgromadzonych w Frankfórcie nad Menem.

Według wiadomości z Lipska pod d. 21. Marca, obchodzono tamże dniem wprzódy uroczyście rocznicę urodzin Króla Rzymskiego. Wice - Król Włoski odprawił popis woyska, a potém przyymował życzenia Deputacyi Władz rządowych. Wieczorem oświecono miasto, a Jenerał Polenz dawał bal. Wice - Król darował tegoż dnia dla ubogich 6000 franków. Dnia 21go Marca zrana opuściły wszystkie woyska Francuzkie Lipsk i okolice iego, i ruszyły na przód.

Woyska Francuzkie ustąpiły zupełnie z Drezna, a bieg poczty między Berlinem i Dreznem iuż iest przywrócony. — W Berlinie odebrano wiadomość, iż woyska Francuzkie ustąpią całkiem z Królestwa Sa-

skiego, zostawiwszy załogi po twierdzach i warownych mieyscach nad Elbą; przeciwnie zaś zaymuią Francuzi mocne stanowiska koło Harzwaldu i w samym Harzwaldzie nad Wezerą i Salą. Koło Harzwaldu sypią Francuzi na wielu mieyscach szańce. W tymże samym celu maią bydź użyte góry sosnowe (*Fichtelgebirge*) we Frankonii.

Król Westfalski powrócił d. 19. Marca do Kassel z podróży, którą w celu oglądania wóysk swoich odprawił.

Francuzki Jenerał dywizyi Baron Haxo, mianowany Gubernatorem Magdeburga, stanął tamże d. 13. Marca.

Dnia 23go Marca uczyniła załoga Magdeburska pod zwierzchném dowództwem Marszałka Davoust wycieczkę, i wpadła do terytorium Pruskiego. Miasto pograniczne Burg i wsie na około niego leżące, ucierpiały wiele złego powodu.

Pruski Jenerał Dörneberg przeszedł z legiią Niemiecką pod Sandau i Werbe za Elbę, i wkroczył do Królestwa Westfalskiego. — W wielu mieyscach dawnéy Marchii, leżącéy na lewym brzegu Elby podnieśli mieszkańcy rokosz, pozrzucali herby Króla Westfalskiego, a na mieyscu ich pozatykali orły Pruskie od tego czasu, iak Jenerał Dörneberg stanął w ich okolicach.

Cyrkuł Kotbuski odstąpiony przez Króla Pruskiego Saxonii na mocy Tylzyckiego pokoiu, zaiętym znowu został przez woyska Pruskie na rzecz tegoż Monarchy. Ku końcowi Marca złożyły tamże wszystkie Magistraty w imieniu mieszkańców na nowo przysięgę wierności Królowi Pruskiemu.

## Xięstwo Warszawskie.

Gazeta Warszawska donosi, iż Xiąże Adam Czartoryski, były Minister spraw zagranicznych Państwa Rossyyskiego, ziechawszy do Warszawy i zabawiwszy tamże czas niejaki, wyiechał d. 28. Marca do Kalisza.

Zastępca Prefekta Departamentu Warszawskiego wydał następuiące obwieszczenie:

Z powodu rozchodzących się wieści, iakoby z Woyskowymi w lazaretach wóysk sprzymierzonych pozostałymi, obchodzono się sposobami ludzkość obruszaiącemi, przedsięwziąłem przeyrzenie wszystkich lazaretów i nayściśleysze dochodzenie prawdy. Usilne starania moie wodkryciu oney z ukontentowaniem przekonały mnie, iż wieści rozchodzące się powszechnie o złém z Woyskowymi po wspomnionych lazaretach obchodzeniu się, są mylne i na fałszywych zasadzone pogłoskach. Ci, którzy mi donosili za pewne zdarzenia w Publiczności roznoszone, nie tylko żadnych nie okazali dowodów, lecz przekonawszy się o niesłuszności swych mniemań, doniesienia swoie odwołali. Ogłosić to Publiczności tém miley mi przychodzi, iż przytém oddać mogę sprawiedliwość Administracyóm lazaretowym, za gorliwe starania około dobra i wygody chorych żołnierzy.

W Warszawie d. 19. Marca 1813.

Szymanowski, Z. P.

Borzęcki, Z. S.

Dnia 24. Marca zszedł w Krakowie z tego świata Augustyn Trzecieski, Pułkownik pułku 15go iazdy Polskiéy, Członek legii honorowéy, żyiąc tylko lat 38. Poniósł ón z sobą do grobu żal powszechny i tych którzy go znali, i tych, którzy ceniąc iego przywiązanie do Oyczyzny i poświęcenie się dla niéy, widzą zniknione naypięknieysze nadzieie, iakie usługi iego dla Kraiu obiecywały.

## Gdańsk.

Gazety Królewieckie pod dniem 18. Marca zawieraią następuiące wiadomości o Gdańsku: „Dnia 5go b. m. zrana korpus Rossyyski opasuiący Gdańsk, przedsięwziął powszechne wielkie rozpoznawanie. Odparłszy nieprzyiacielskie przedpoczty, posunął się pod warownie Bischófsberga i Hagelberga (Biskupiéy i Gradowey góry), z których sypano ogień z dział trwaiący godzin kilka, lecz bezskuteczny. Niepokoiona załoga wypadła po naywiększéy części z twierdzy i przyszło do żywéy utarczki. Przypatrzywszy się Jenerał dowodzący należycie wszystkiemu, co mu było potrzebném, rozkazał woysku dawnieysze zaiąć stanowisko. Strata Rossyan wynosi tylko kilku zabitych i blisko 60 ranionych ludzi. Nieprzyiaciel zostawił przeszło 800 ludzi na placu zakłutych bagnetami, a 10 Officerów i koło 400 żołnierzy (Francuzów Neapolitańczyków i Polaków) dostało się w niewolą.“

Rossyyski Jenerał-Porucznik Hrabia Siewers, Kommendant miasta Królewca, doniósł tamże d. 15. Marca o Gdańsku co

następuie: „Według odebranych w téy chwili doniesień z główney kwatery woyska Rossyyskiego oblegaiącego Gdańsk, pod d. 4. i 13. b. m., miasto to zamknięte iuż także zostało ze strony morza przez woienne okręty Angielskie. Ostrzega się więc wszystkich żeglarzy do iakiego bądź Narodu należących, ażeby ku Gdańskowi nie zmierzali; każdy bowiem okręt, któryby chciał wpłynąć na Wisłę, zabrany zostanie przez Anglików."

## P r u s y.

Z Berlina donoszą pod d. 27. Marca co następuie: „Korpusy Rossyyskie pod sprawą Jenerałów Hrabiego Wittgensteina i Barklaja de Tolly połączone z Prusakami żostaiącymi pod Wodzą Jenerałów Blüchera i Yorka, tudzież korpus woyska Kutuzowa, dowodzony przez Jen. Barona Winzingerode, wyruszaią w pole. Z korpusem Jen. Blüchera posuwaiącym się ze Szląska, z którym połączy się Jenerał Rossyyski Winzingerode, maią póyśdź także Xiążęta Pruscy Wilhelm i Henryk, Bracia Królewscy. — Korpus Szwedów i legiia Niemiecka w służbie Rossyyskiéy, tworzą prawe skrzydło woyska. Temi dniami przeciągnie koło Berlina korpus Jener. Bülowa; przednia straż iego stoi iuż o kilka mil w stronie północno-zachodniéy téy stolicy. Dziś wyruszył ztąd Jen Korswand z częścią woysk Pruskich. Woyska stoiące w naszém mieście i w okolicy onegoż są bardzo liczne. Onegday rozkwaterowano w Berlinie 27662 ludzi. — Bombardowanie twierdzy Spandau nie rozpoczęło się ieszcze dotychczas, gdyż do tego przygotowuią dopiero u nas bomby i granaty. Rossyyski Jen. D'Auvrai, Szef sztabu jeneralnego woyska Wittgensteina, udał się pod twierdzę Spandau dla kierowania zupełném obleżeniem i bombardowaniem oneyże. — Część woyska Kutuzowa, która się nie posuwa na przód, ma tworzyć odwód i iako taki stać tymczasowo miedzy Odrą i Elbą. — Od czasu ogłoszenia Królewskiego Edyktu względem urządzenia milicyi kraiowéy, zgłosiło się do niéy w Berlinie kilkuset Ochotników. Marchiyczykowie wystawią 20000 ludzi, a 10000 dadzą do odwodu."

Wiadomości z Berlina pod dnia 30go Marca są następuiące: „Dowiaduiemy się, że N. Król nasz wyiedzie z Potsdamu do Kalisza dla odwiedzenia Cesarza Alexandra. Jenerał Hrabia Wittgenstein bawi dotychczas ieszcze w naszéy stolicy. Tych dni wniydzie tu korpus Bülowa i ruszy po iednodniowém wypocznieniu natychmiast za woyskiem Rossyysko-Pruskiém. Codziennie widzimy tu przybywaiące woyska Rossyyskie wszelkiéy broni, które natychmiast daléy w okolice Elby wyruszaią. N. Król powołał do siebie Jenerałów Wittgensteina i Yorka, i zalecił im iak naymocniey iedność i zgodę. Spodziewamy się, że przyiacielskie porozumienie między obydwoma Dowodzcami trwać będzie ciągle w tymże samym stopniu iak dotychczas."

Od granicy Pruskiéy donoszą pod d. 1. Kwietnia co następuie: „Pewny Rybiarnik z Krakowa, oraz Kapitan tamteyszéy gwardyi narodowéy, został za rozszérzanie różnych wiadomości woiennych w Kopczowicach schwytany, w kaydany okuty, i do Officera dowodzącego woyskami Rossyyskiemi w Nicolai zaprowadzony."

## R o s s y a.

Gazety Petersburskie umieściły następuiący rozkaz dzienny N. Imperatora Rossyyskiego wydany do woyska:

„Woiownicy! Rok wiekopomny! Rok, w którym przez wasze bezprzykładne natężenia ukaraliście zniszczeniem zuchwałego nieprzyiaciela, który ośmielił się wstąpić na oyczystą waszą ziemie; rok ten zanurzył się iuż w wieczności, lecz wasze czyny nie znikną nigdy, — będą one chlubą następnych pokoleń. Wasza krew — sama krew wasza, była obrońcą waszéy Oyczyzny. Obroniliście ią przed połączonemi ludami, i sprzymierzonemi Królami. Współ-rodacy wasi czuią głęboko wasze trudy, poświęcenia się i rany, cudzoziemcy lękaią się ich i poważaią ie. Dowiedliście w obliczu całego świata, że gdy Bóg i wiara łączą serca ludu, lud ten stawa przeciw swym nieprzyiaciołom, iak owa skała, o którą burzliwe bałwany na próżno rozbiiaiąc się, przeyścia tylko znaki zostawuią po sobie. Woiownicy! Chcąc aby potomkowie wasi ubiegali się o wasze cnoty, kazałem wybić i poświęcić medal, maiący bydź pamiątką roku 1812. Będziecie go nosić na niebieskiéy wstążce; będziecie nim zdobić niezłomną tarczę — piersi wasze. Każdy z was zasłużył na tę ozdobę. Niechay ten medal będzie świadectwem waszego męztwa, waszego wytrwania i naygorliwszych usiłowań, aby każdy oddzielnie uświetnił swóy oręż. Wszyscy iednakowey doznaliście klęski — wszyscy iednakową okazaliście wy-

trwałość. Sprawiedliwie noszeniem tego znaku honorowego poszczycić się możecie; oznacza on wam, że iesteście błogosławionemi dziećmi nieba i prawdziwymi synami oyczyzny. Niechay na widok tego medalu zdrętwieią nieprzyiaciele wasi. Niechay wiedzą, że każdy co go nosi iest mężny, nie dla boiaźni niewolniczéy lub zysku, lecz dla miłości wiary i oyczyzny. Pod tym tylko godłem, niezwyciężonym bydź można."

Też Gazety donoszą, że Imperator Jmć Alexander kazał całemu woysku swoiemu wypłacić półroczny żółd w podarunku. — Toż samo wyznaczył Monarcha 3,500,000 Rubli na wystawienie Szkół, Cérkwi i innych duchownych gmachów, które podczas woyny w Kremlinie, w Moskwie i innych miastach spustoszone zostały.

W Petersburgu wychodzi teraz 9 pism peryodycznych. Akademiia umieiętności wydaie dwa, które pod tytułem: Gazeta Petersburska, iedna w ięzyku Rossyyskim, a druga w Niemieckim wychodzą. W drukarni Senatu wychodzi także Gazeta w obu tych ięzykach pod tytułem: Gazeta Senatu, zawiéraiąca wszystkie prawne ustawy. Piąta Gazeta, wychodząca pod dozorem Ministra wewnętrznego, a maiąca tytuł: Poczta Północna, opisuie w ięzyku Rossyyskim według naywybornieyszych materyałów wewnętrzny stan Państwa Rossyyskiego. Z powodu świeżych wydarzeń ziawiły się ieszcze inne pisma; piérwszém był Syn Oyczyzny w ięzyku Rossyyskim; po nim nastąpił Patryota w ięzyku Niemieckim pisany; późniéy ieszcze wyszedł w obu ięzykach Stary Inwalid, a od nowego roku wychodzi także Gazeta Francuzka pod tytułem: Conservateur impartial.

W Tambowie, mieście leżącém o 45 mil na południe Moskwy, znayduią się pomiędzy ieńcami woiennymi Jenerałowie dywizyi: Santon i Almeiras; Jenerałowie brygady: Burt, Augereau; Cort, Giliger, Peco, Wasylewski &c, Jenerał artyleryi Matuszewic i Jenerał Ordonator Doloyauté.

Do Kazanu przybywa często wielka liczba ieńców z różnych narodów, których opatruią tam we wszystko, czego im do drogi potrzeba, i wyprawiaią ich do Wietki, Permu i Georgiiewska.

Do Astrachanu przybyło 300 ieńców Francuzkich, między którymi iest 2 Jenerałow i 21 sztabowych i wyższych Officerów. Żołnierze mieszkaią w koszarach, a Jenerałóm i Officeróm wyznaczono oddzielne mieszkania.

Z Saratowa donoszą pod d. 2 (14) Lutego co następuie: „Gubernatorowi tuteyszemu zalecono było od Rządu, aby w naszéy Gubernii kupił 375 koni dla gwardyi i innych pułków, i na ten koniec posłano mu od woyska tymczasem 26,000 rubli. Dowiedziawszy się Szlachta o téy potrzebie dla woyska, które naszéy spokoyności broni, natychmiast postanowiła z własnych swoich dochodów tę potrzebę zaspokoić, i ofiarowała na konie 60,000 rubli. Kupcy tuteysi postanowili złożyć półtora procentu od swoich kapitałów, i oprócz tego ieszcze zebrać pomiędzy maiętnieyszymi dobrowolną składkę

W tych dniach na dochód mieszkańców Smoleńska, którzy wszystko przez nieprzyiaciela utracili, dany był wielki koncert, który uczynił 2000 rubli.

## Rozmaite Wiadomości.

Pisma publiczne donoszą, że woyska Szwedzkie osadziły po ustąpieniu Francuzów Pomeraniię Szwedzką, że 2500 Szwedów pod sprawą Jenerała Mörner weszło do Stralzundu, stolicy téyże Prowincyi, i że liczniéyszy ieszcze korpus Szwedzki wylądować miał na wyspę Rügen.

Różni gońce udaią się ciągle przez Szwecyę do Rossyi. Oprócz gońców Duńskich, Szwedzkich, Rossyyskich, Sycyliyskich, Angielskich, Portugalskich i Hispańskich, przeieżdżał d. 18. Lutego przez Finlandyę do Petersburga Hrabia Löwenhielm, Adjutant jeneralny Króla Szwedzkiego.

List ieden z Berlina pod d. 27. Marca donosi, że w Królestwie Westfalskiém powstaią w wielu mieyscach rozruchy, które się także i we Francuzkich Departamentach uyść Elby i Wezery pokazuią.

Xiążę Brunświcki-Oels spodziewany iest nad uyściem Elby, gdzie ma obiąć dowództwo nad legiią Rossyysko-Niemiecką, która wyląduie pod Lubeką.

Xiążę Oranii poiechał do Stralzundu dla popłynienia do Hollandyi.

Baron Wessenberg, wysłany ze zleceniami Ces. Austryackiego Dworu, popłynął z Gotenburga na mieysce przeznaczenia swoiego.

W pismach publicznych czytamy następuiący artykuł: „Podczas, gdy woyna trzy części świata żałobą i spustoszeniem okrywa, nie bez pociechy zapewne przyiaciel ludzko-

ści zwróci wzrok swóy na 4tą, gdzie Towarzystwo wspaniałomyślnych mężów stara się grube narody usposobić do życia towarzyskiego, oświecić i uznacnić ie przez wiadomości i cnoty. Gdy w roku 1807 wytrwałość kilku szlachetnych Anglików, natężaiących wszystkie siły swoie dla położenia końca handlowi Murzynami w Afryce, który tam coraz bardziéy ludzkość upodlał, w Parlamencie przemogła, i ten ohydny handel zupełnie zakazanym został, utworzył się w Londynie szanowny związek ku rozkrzewieniu pożytecznych wiadomości i rozszérzeniu społeczeństwa ludzkiego pomiędzy mieszkańcami Afryki. Z pobożnéy gorliwości wysyłaiąc dawniey licznych Missyonarzy do grubych narodów wszystkich części świata nie pamiętano o tém, iż naród wprzód powinien mieć iakiekolwiek oświecenie, ieżeli ma bydź sposobnym do przyięcia i dopełnienia wysokiéy moralności Chrześciańskiéy. Ztąd też poszło, że owe missye do nieuspokoionych wcale dzikich narodów prawie wszystkie bezskuteczne były; ochrzczono wprawdzie wielu pogan, ale mało Chrześcian; a gdzie potęga rządowa, iak w Ameryce Hiszpańskiéy, popierała missye, tam następowały okropności krwawych woien i spustoszeń, które całe narody i państwa wytępiały. Towarzystwo Angielskie unikaiąc tych środków, chciało iedynie przez wpływ dobroczynny nauk i pożytecznych wiadomości działać na dzikich ludziach. Z tego powodu zaraz przy zawiązaniu się swoiém odstąpiło ono od zasady zakładania osad, lub wdawania się w iakikolwiek bądź handel, ale postanowiło przez rozkrzewienie oświaty i rozszérzenia życia towarzyskiego usposobić Afrykanów do przyięcia nauki Ewanielii. Pierwszém staraniem Towarzystwa było, stosownie do ustaw Parlamentu, położyć koniec handlowi niewolnikami, nawet w głębi Afryki, a natomiast wprowadzić rolnictwo i rzemiosła, znieść mnogie ofiary ludzkie i sprawy przeciw czarownicóm, a uczyć Negrów nieoszacowanéy sztuki czytania i pisania. Dla osiągnienia tego celu rozdano między Negrów sprzęty rolnicze, nasiona, rośliny i t. d.; posłano do nich ludzi uczciwych, którzy się starali nauczyć ięzyka kraiowego; uczono młodych Afrykanów w Londynie, w celu założenia przez nich szkółek w ich oyczyznie; innych usposobiono do tkactwa i różnych rzemiosł. Gubernator w Sierra Leona i inni Urzędnicy dokładnie dotąd odpowiadaią ludzkim zamiarom Towarzystwa. Zdawana corocznie w Londynie sprawa o postępie cywilizacyi iest bardzo sprzyiaiąca, i coraz więcéy obiecuie. Rolnictwo, uprawa bawełny. i ryzu idą tam bardzo pomyślnie, a między Negrami około Sierra Leona zaród pożytecznych wiadomości i cnót towarzyskich coraz widocznieyszym się staie. Tak ziawiaią się dla Historyi nowe węzły wielkiego związku towarzyskiego tam, gdzie dotąd sama tylko dziczyzna i zabobon panowały."

*Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 27. do 29. Marca.* 1813.

| *Dnie.* | *Czas postrzeżenia* | *Barometr.* | *Ciepłomierz Reaumura.* | *Wilgociomierz.* | *Kierunek Wiatrów.* | *Odmiany powietrza.* |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 27 | *Wsch. Słońc.* | 28, 7, 2. | — 2. | 89, 04. | *Po. W. słaby* | *ias. mgła, szron* |
| | *2. po połud.* | 28, 7, 4. | † 7, 6. | 61, 43. | *W. słaby* | *pogoda.* |
| | *10. w nocy* | 28, 6, 7. | 0. | 79, 04. | *Po. W. W. słaby* | *pogoda.* |
| 28 | *Wsch. Słońc.* | 28, 5, 7. | — 2, 3. | 85, 23. | *Po. W. W. słaby* | *iasno, szron.* |
| | *2. po połud.* | 28, 4, 9. | † 8, 5. | 55, 80. | *Z. słaby* | *iasno.* |
| | *10. w nocy* | 28, 3, 6. | † 2, 3. | 82, 38. | *Z. słaby* | *iasno.* |
| 29 | *Wsch. Słońc.* | 28, 2, 10. | † 1, 4. | 86, 95. | *P. W. słaby* | *pochmurno.* |
| | *2. po połud.* | 28, 3, 0. | † 4, 5. | 70, 28. | *P. średni* | *chmury.* |
| | *10. w nocy* | 28, 3, 3. | † 1, 3. | 74, 37. | *P. słaby* | *pochmurno.* |